

ROLNIK

Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie."

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego",poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 6 | Wąbrzeźno, dnia 15 lutego 1930 r. | Rok II.

Unifikacja organizacyj Rolniczych,

Hasło zjednoczenia wszystkich organizacyj rolniczych w jeden wielki związek, pracujący pod hasłami obrony interesów zawodowych i niemieszania się do polityki partyjnej, — wywołało od pierwszej chwili sprzeciwy zarówno na prawicy, jak i lewicy politycznej. Z jednej strony przedstawiciele PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego, w obawie o utratę stanu posiadania partyjnego w Kółkach Rolniczych, a z drugiej strony przedstawiciele Stronnictwa Narodowego, nie chcącego stracić oparcia, jakie posiadał odotąd w organizacjach wielkich właścicieli ziemskich, — wystąpili przeciwko unifikacji, zapowiadając raczej rozbicie poszczególnych organizacyj rolniczych, aniżeli dopuszczenie do ich połączenia.

Akcja partyjna nie może jednak poszczycić się świetnemi wynikami. Po zjednoczeniu się centralnych władz Kółek Rolniczych i Centr. Towarzystwa Rolniczego (C. T. R.), proces jednoczenia się organizacyj prowincjonalnych konsekwentnie postępuje naprzód.

Ostatnio podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa w sejmie, przeciwko unifikacji organizacyj rolniczych wystąpił t. zw. „król fornali", poseł Jan Kwapiński, jeden z filarów PPS. Odpowiedź otrzymał zapalony przeciwnik zjednoczenia od bezpartyjnego posła — rolnika p. Taurogińskiego, który oświetlił zagadnienie zjednoczenia organizacyj rolniczych z gospodarczego punktu widzenia.

Poseł Taurogiński wykazał, że zorganizowanie wszystkich rolników w jedną potężną organizację pozwoli stworzyć aparat handlu produktami rolnymi i hodowlanymi, który przez jednolicie prowadzoną akcję doprowadzić może do podwyższenia cen na te produkty i w ten sposób jedynie celowo przyczynić się do wyprowadzenia rolnictwa z ciężkiego położenia gospodarczego, w jakiem znalazło się ono obecnie.

Przykład „Syndykatu Zbytu Trzody", który który był zwalczany zasadniczo przez lewicę w roku ub., podziałał na izbę poselską przekonywująco. Okazuje się, że ta organizacja w ciągu roku 1929 przyczyniła się do tego, że średnia cena za sztukę trzody chlewnej ze 162 zł. podniosła się na 192 zł. i to najlepszą jest miarę pożyteczności wielkich organizacyj rolniczych dla producentów

Najbardziej ulubionym argumentem przedstawicieli lewicy wogóle, a posła Kwapińskiego w szczególności przeciwko idei zjednoczenia stronnictw rolniczych było porównanie zagadnienia tego ze stosunkami przemysłowemi. Socjaliści twierdzą — twierdzą słusznie, — że niema sensu łączenie wielkiego przemysłowca z rzemieślnikami. Ale poseł Taurogiński w odpowiedzi swojej wskazał, że porównanie to na stosunki w rolnictwie przenieść się nie da. „Rzemieślnik nie może konkurować z fabryką — mówił poseł Taurogiński — bo jest przez nią niszczony, ale dobry rolnik dzięki temu, że operuje procesami biologicznemi, ma nawet przewagę nad wielkim warsztatem rolnym, szczególnie w produkcji hodowlanej".

Rolnictwo rolne nie może już choćby dlatego obawiać się unifikacji z wielkiem rolnictwem, że przecież 90% rolników drobnych nie da się zmajoryzować przez 10% przedstawicieli wielkich własności, a przeciwnie — może dzięki przewadze liczbowej częstokroć swoją wolę narzucić wielkim agrarjuszom.

Poseł Taurogiński mówi, że drobni rolnicy przeważnie szli na „czyimś pasku". W jednym kraju szli na pasku stronnictw zachowawczych, w drugim zaś na pasku socjalistów. Dlatgeo lepiej jest, ażeby w organizacjach rolniczych przewodzili sami rolnicy, gdyż przynajmniej utrzymany będzie postulat wspólności interesów.

Odparty został również przez posła Taurogińskiego zarzut, jakoby zjednoczone organizacje rolnicze zostały opanowane przez większą własność rolną, gdyż przy pomocy przykładów i nazwisk wykazał poseł Taurogiński, że wszyscy dyrektorzy zunifikowanych instytucyj rolniczych należą do rolników drobnych.

Zasadniczy interes drobnych rolników tkwi w tem ,ażeby na wzór organizacyj robotniczych stworzyć organizację zawodową, gdzie nie byłoby poszczególnych partyjek, ale byłaby jedna, wielka i dlatego silna organizacja.

„W rolniczych organizacjach zawodowych — kończył swe przemówienie poseł Taurogiński — wszyscy możemy się zmieścić niezależnie od na-

strojów partyjnych, gdyż na terenie tych zunifikowanych związków nie będziemy poruszać momentów walki politycznej, lecz tylko zagadnienia bytu rolnictwa, potanienia kosztów produkcji i poprawienia warunków zbytu. Dlatego organizacja wielkiej instytucji zawodowej rolników ma przedewszystkiem strony dodatnie właśnie dla rolnictwa drobnego, słabego gdy chodzi w pojedynkę, a silnego, gdy pójdzie w zwartej masie".

Najbardziej charakterystyczne jest to, że na argumenty powyższe posła Taurogińskiego — z żadnej strony już kontrargumentów nie przytoczono. Opozycja zmilkła.

Hodowla drobiu w Anglji

Hodowla drobiu w Polsce jeszcze dotychczas jest bardzo zaniedbaną i nietylko szerszy ogół, ale często inteligencja niedocenia znaczenia tej gałęzi produkcji.

Inaczej jest zagranicą, a szczególnie w Anglji, gdzie dział ten jest traktowany b. poważnie i otoczony opieką rządu, dzięki czemu w ostatnich latach rozwinął się znakomicie. Pomimo to Anglia jest i zawsze będzie krajem importującym. Składa się na to liczna ludność, — skupiona w wielkich miastach jak Londyn (9 miljonów ludności) i inne, zużywająca wielkie ilości produktów drobiowych.

Polska jest krajem eksportującym i jaja polskie obecnie zaczynają i w Anglji cieszyć się popytem, są jednak drobne i przez to tańsze od innych. Musimy więc usilnie się starać o podniesienie jakości naszych produktów drobiowych, przez rozwijanie systematycznej hodowli drobiu. A widoki na przyszłość są u nas dobre; nizkie ceny zbóż, ziemi, robotnika, pojemność rynków zagranicznych, — wzrost zapotrzebowania wewnętrznego, ceny jaj, w porównaniu ze zbożem, zadawalniające, wszystko to wpłynąć powinno na większe zainteresowanie się hodowlą drobiu.

Większość firm angielskich powstała, dzięki oszczędności, celowej i systematycznej pracy ich właścicieli. Rekrutują się oni przeważnie wśród małorolnych lub robotników i dochodzą do poważnych majątków, posiadają bowiem fermy liczące do 30.000 sztuk drobiu.

Na takiej fermie wylęgarnia to budynek wielkości dużej stodoły, w której są ustawione lęgniki z pojemnością 34 tysięcy jaj.

Przy tak masowej produkcji jednak prowadzoną jest selekcja, tj. jaja są znaczone i dobierane po najwcześniejszych sztukach. Znacząc jaja możemy uniknąć mnożenia sztuk wadliwych, a otrzymać sztuki o pewnem, po dobrych wnioskach, pochodzeniu.

Dlatego, żeby potem w młodzieży móc się zorjentować, tj. odróżnić dobre sztuki od złych, lub niepewnych, wprowadzono kilka sposobów znaczenia.

1. Dziurkami na błonce między palcami łapki, przyrządem takim, jaki się używa przez rymarzy do dziurkowania skóry. Rozpostartą łapkę kurczęcia ustawia się na kawałku grubej skóry, chodzi o elastyczny podkład, stół jest za twardy, przyciska się maszynką, otrzymana dziurka nigdy już nie zarośnie.

2. Amerykanie, żeby przyspieszyć robotę, nacinają błonkę ostrym nożykiem. Nacięcie musi być głębokie, gdyż inaczej zarasta.

3. Pan Wranne, właściciel opisywanej fermy wprowadził jeszcze jeden sposób, zupełnie nieszkodliwy dla ptaka, — przy pomocy zniekształcenia skrzydła.

4. Są też obecnie używane i pierścionki na nóżki mają one jednak tę złą stronę, że w miarę wzrostu muszą być zmieniane i często się gubią.

Lepsze są daleko pierścionki zakładane na skrzydła.

Kurczęta w Anglji do 8 tygodni są trzymane najczęściej w ciepłej wychowalni bez wybiegów. Potem są przenoszone do kurników, gdzie cieszą się kompletną swobodą. W kurnikach okna są umieszczane nisko, żeby jaknajwięcej światła padało na podłogę. W domach dla drobiu dorosłego okna są nawet na dachu w celu zapewnienia jaknajwiększego światła w ciemne dnie zimowe.

W Anglji nie zawsze hodowla drobiu jest samodzielnem gospodarstwem — często tylko gałęzią dodatkową fermy ogólnej. Hodowla kaczek na mięso często jest w tym celu do gospodarstwa wprowadzoną.

Rasą ulubioną są „Aulesbury", odznaczające się szybkim wzrostem, śnieżnem upierzeniem, bardzo delikatnem mięsem, skórką biało-różową, tak pożądaną na rynku angielskim.

Cały wysiłek hodowcy powinien być skierowany ku temu, by otrzymać jaknajszybszy wzrost. Mięso wtedy odznacza się nadzwyczajną delikatnością, a sztuki większe osiągają lepszą cenę. Od pierwszego dnia życia do zabicia kurczęta są karmione specjalną paszą miękką, wodę otrzymują tylko do picia. Zabijane są w wieku od 6 do 10 tygodni, ważąc od 2 do 2 i pół kila. Przetrzymywanie dłuższe nie opłaca się, gdyż zaczyna się wtedy okres pierzenia, następuje powstrzymanie wzrostu, chudnięcie nawet, zabite w tym okresie brzydko się przedstawiają, gdyż są pokryte supłami i osiągają mniejszą cenę. Praktykowane u nas trzymanie kaczek aż do jesieni nie wytrzymuje rachunku.

Ceny żyta ciągle zniżkują.

Po sprzedaży 20 tysięcy ton żyta Niemcom spodziewano się zwyżki cen żyta w Polsce. Okazało się, że i ta nadzieja zawiodła, bo żyto sprzedane brano z t. zw. rezerw zbożowych Banku Rolnego, a nowych zakupów nie poczyniono. Zamiast zwyżki, w niektórych okolicach mamy jeszcze zniżkę cen. Ostatnią zniżkę spowodowała coraz większa konkurencja żyta rosyjskiego, które zjawia się na rynkach zagranicznych mimo braku zboża, panującego w Rosji. Rząd rosyjski, który posiada monopol w handlu zagranicznym a potrzebuje dobrej waluty, nie zważając na głód w Rosji, sprzedaje żyto zagranicę. Nie jest też bez wpływu na zniżkową tendencję naszych zbóż zapowiedź podniesienia w Niemczech cła na pszenicę i żyto. Dodać jeszcze należy, że w ostatnich czasach ci wszyscy, którzy brali pożyczki pod zastaw zboża, muszą je częściowo spłacać. Ztąd też zmuszeni są sprzedawać zboże w większych ilościach, a nie znajdując nabywców, sami cenę obniżają. Tak to wygląda w praktyce t. zw. reje-

strowy zastaw zboża, który chociaż jest chwilową ulgą, ale przynieść może jeszcze większe straty dla rolnictwa.

Ulgi podatkowe wobec kryzysu rolnego

Ministerjum Skarbu rozesłało do wszystkich urzędów skarbowych i podatkowych okólnik następujący:

Chcąc ułatwić właścicielom posiadłości rolnych przetrwanie ciężkiego położenia, spowodowanego niepomyślną konjunkturą dla zbytu produktów rolnych, zarządza Ministerjum Skarbu co następuje:

1) Rolnikom zalegającym w dniu 1-go stycznia 1930 r. z zapłatą podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego w kwocie ponad 100 zł. rozkłada się spłatę tych zaległości na cztery równe raty, płatne w miesiącach marcu, czerwcu i wrześniu 1930 r. oraz w styczniu 1931 roku.

2) Rolnikom, których zaległości wymieniono pod 1) nie przekraczają kwoty 100 złotych, rozkłada się spłatę tych zaległości na dwie równe raty, płatne w miesiącu wrześniu 1930 r. i w styczniu 1931 r.

3) Od zaległości, wymienionych pod 1 i 2 — pobierane będą odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc., względnie ½ proc. miesięcznie od ustawowych terminów płatności począwszy.

4) Ulgi powyższe stosowane będą do tych tylko rolników, którzy zapłacą w ustawowych terminach bieżące (za rok 1930) należności podatków gruntowego, dochodowego i majątkowego.

5) Każda niezapłacona w wyżej wyznaczonych terminach rata zaległości, będzie ściągnięta w drodze przymusowej wraz z kosztami egzekucyjnemi, przyczem nastąpi utrata ulgi, wymienionej wyżej pod 3), a więc pobrane będą kary za zwłokę w wysokości 2 proc., względnie 1 proc. miesięcznie od ustawowych terminów płatności począwszy.

6) Do wyznaczonych wyżej terminów płatności poszczególnych rat nie ma zastosowania 14-dniowy termin ulgowy z art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 721)

Ulgi wyżej omówione są generalne, a więc ich zastosowanie następuje z urzędu — bez podań. Urzędy Skarbowe Podatków i Opłat Skarbowych sporządzają zatem natychmiast po otrzymaniu niniejszego zarządzenia — wykazy płatników rolników, do których mają zastosowanie ulgi niniejszego zarządzenia przyznane. Wykazy te zawierać mają oprócz kolumn na numer bieżący, nazwiska płatnika, adres jego i sumę zaległości, obliczoną na dzień 1-go stycznia 1930 r. (ewentualnie zmniejszoną o wpłaty, dokonane w czasie od 1-go stycznia r. b. do dnia sporządzenia wykazu), nadto kolumny na każdą poszczególną ratę. W kolumnach tych wpisywać należy datę i sumę wpłacenia raty niezależnie od odkontowania wpłat w księgach bierczych, względnie notatkę o przekazaniu niezapłaconej raty do egzekucji. Ci rolnicy, od których pobór podatku gruntowego uskuteczniają Zarządy gminne, wpisani będą d owykazu tylko z kwotą zaległości w podatku dochodowym i majątkowym; przyczem suma zaległości w tych tylko podatkach decydować będzie o zaliczeniu danego rolnika do grupy, wymienionej pod 1 lub 2.

CO OWIES LUBI?

Dziwna to roślina ten owies, gdzie go nie posiać, tam rośnie, bo począwszy od lichych sapów do tęgich glin, można go spotkać wszędzie no i tak dalece mu ufają niektórzy gospodarze, że nawet w najmniej dlań dogodnych warunkach na suchych piaskach ryzykują jego zasiew. Nie jest to wprawdzie mądre, bo pewniejszy byłby łubin w takich warunkach — no, ale... tak bywa. Ta szczególna dobrotliwość owsa w kierunku skromnych wymagań pokarmowych, nie jest wcale dowodem, żeby za podany mu pokarm nie był wdzięczny, przeciwnie, ze wszystkich zbóż owies może najwdzięczniej się wypłaca za nawożenie, oczywiście nie na takich ziemiach, gdzie albo się dusi w wodzie, albo schnie bez wody, bo wiadomomo, że pokarm nawozowy nie zastąpi deszczu, ani nadmiaru wody nie usunie. Za to na ziemiach średnich, gdzie owies po ziemniakach czy burakach daje bez specjalnego gnojenia 8—10 centnarów metrycznych z morga, jeśli mu podsypać „proszku" można i do 20 centnarów metrycznych z plonem dociągnąć. Jak się przekonano w różnych okolicach Polski, najskuteczniej plon owsa można zwiększyć przy zastosowaniu azotniaku, i to szczególniej tam, gdzie ziemia nie jest zakwaszona. Jakiś szczególny gust owies wykazuje na ten nawóz, tak, że potrafi go zużytkować i na ziarno i na słomę. A co ciekawe, że odmiany z natury plenne, stają się na nawozie azotniakowym jeszcze plenniejsze. Mój bliski sąsiad, który twierdził, że jak się mocno wygnoi pod burak, to owies i bez azotniaku będzie najlepszy — miał w tym roku dowód, kiedy mu bez jego wiedzy nasypałem literę „N", czyli literę jego imienia na zasianym przez niego owsem buraczysku. Prawda — owies na całem polu był piękny, ale te „N" to się odcinało, jakby atramentem wypisał. Dopiero mi przyznał rację, kiedy owies na tym znaku jak trzcina, a kiście do 50 centymetów długie i ziarnem nabite. Trudno stwierdzić było, jaka różnica plonu wypadła w porównaniu do reszty pola, ale jeżeli tylko na oko widać że nawóz działa, to i bez próbnego omłotu można mu zaufać. To też pan N. z niewiernego Tomasza stał się gorącym zwolennikiem azotniaku i już zamówił na ten rok cały wagon, bo na folwarku 400-to morgowym, to nietylko pod owies ma go zamiar stosować. I słusznie — ja tak samo robię. Bo jedyny ratunek, kiedy ceny niskie, mieć wysokie plony — inaczej na dziady byśmy wyszli. Prawda, że trzeba zarazem i dobrze rolę wyrobić i perzu nie mieć iziarnem siać wyborowem, a plennem — to wszystko prawda. Ale niechby tak samą mechaniczną uprawę, choćby najstaranniejszą chciał kto długogo wojować to po paru latach musiałby zrobić bankrut. Czy tylko na folwarkach? Bynajmniej. Bo czy to właściciel na włokach, czy gospodarz na kilku morgach muszą mieć jednakowo dzisiaj rozum i dochód swój zwiekszać. Manna z nieba nie spadnie — a owies ziarnem nie napęcznieje, jeśli mu się „proszków" nie podsypie.

Informacje i warunki

konkursu na uzyskanie praktyki zagranicznej za pośrednictwem Referatu Praktyk Rolnych Centralnego T-wa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie.

Referat Praktyk Rolnych Centralnego Towarzystwa Organizacyi i Kółek Rolniczych corocz-

nie przeprowadza konkurs na praktyki zagraniczne do Czechosłowacji, aDnji i Szwajcarji.

Praktyki w Czechosłowacji mają charakter rolniczy; w Danji i Szwajcarji — hodowlany.

Praktyki te są przeznaczone **dla absolwentów szkół rolniczych,** synów drobnych rolników.

Czas trwania praktyki i jej charakter.

Praktyki odbywać się będą w małych gospodarstwach w okresie trwania robót w polu dla objęcie ich całokształtu, tj. od połowy kwietnia do połowy października.

Podczas praktyki praktykant zobowiązany jest do wykonywania wszelkich prac, jakie dany okres nastręcza w gospodarstwie, narówni z pozostałymi pracownikami, za co otrzymuje mieszkanie i utrzymanie bezpłatnie.

Warunki przystąpienia do konkursu.

Kandydat na praktykę zagraniczną musi mieć za sobą **odbytą conajmniej jednoroczną praktykę rolniczą w kraju w gospodarstwie małem, oraz mieć uregulowany stosunek do wojskowości.**

Zgłaszający wkazać się musi dotychczasowym dorobkiem w pracy społecznej na terenie wsi bądź to w kółkach rolniczych, bądź też w Sekcjach Konkursowych Przysposobienia Rolniczego, co stwierdzone być winno przez Zarząd Powiatowy PTR.

W pierwszym rzędzie z pośród stawających do konkursu wybrani zostaną tylko ci kandydaci, którzy już prwoadzą własne gospodarstwa lub w niedalekiej przyszłości prowadzić je będą ew. pracować będą społecznie na terenie wsi, co winno być stwierdzone dokumentalnie, — jak również w stowarzyszeniach rolniczych lub młodzieżowych (Kółka Rolnicze itd.)

Uwaga: Wśród zgłaszających się kandydatów o równych kwalifikacjach pierwszeństwo mieć będzie kandydat posiadający język kraju, o praktykę w którym ubiega się, a mianowicie do Danji — niemiecki, Szwajcarji — francuzki, w Czechosłowacji natomiast zrozumienie języka specjalnych trudności nie nastręcza.

Pomoc materjalna:

Dla umożliwienia wyjazdu na praktyki zagraniczne zakwalifikowanym kandydatom niezamożnym Ministerstwo Rolnictwa, na wniosek Referatu Praktyk Rolniczych, przyznaje stypendja. Wysokość stypendjum — pożyczki wystarcza na pokrycie ¾ wydatków, związanych z przejazdem i pobytem na praktyce. Stypendjum jest zwrotne po upływie 3-ch lat. Może jednak uledz umorzeniu o ile stypendysta wykaże, że **conajmniej już po upływie 2½ roku od powrotu z zagranicy pracuje na swoim warsztacie rolnym, ew. bierz czynny udział w życiu kulturalnem i oświatowem wsi, pracuje w organizacjach rolniczych, przedkładając o tem w swoim czasie sprawozdania i dokumenty.**

Zgłoszenia na konkurs.

Wraz z podaniem przesłać należy:

1. poświadczony odpis świadectwa ukończenia szkoły rolniczej,
2. świadectwa z odbytych praktyk w kraju
3. świadectwo o uregulowaniu stosunku z wojskowością,
4. opinję organizaccji rolniczych z dotychczasowej pracy społecznej kandydata (prezesa Kółka Rolniczego, Zarządu Powiatowego PTR),
5. stwierdzenie, że kandydat posiada własne gospodarstwo, na którem pracuje, lub w przyszłości będzie parcował, ew. świadectwa o dotychczasowej pracy społecznej w organizacjach rolniczych,
6. zobowiązanie pisemne kandydata i jego rodziców lub opiekunów do wystawienia po zakwalifikowaniu na wyjazd „zobowiązania dłużnego" co do zwrotu przyznanego stypendjum - pożyczki. Własnoręczność podpisów na tem zobowiązaniu musi być stwierdzona przez miejscowy urząd gminny.
7. opinje o nim miejscowych organizacyj rolniczych,
8. inne zaświadczenia, stwierdzające uspołecznienie kandydata, jego stosunek do rolnictwa i t. p.
9. jedną fotografję z ostatniego roku.

(Ciąg dalszy nastąpi)

— **PŁUŻNICA.**

Walne Zebranie Kółka Rolniczego w Płużnicy odbędzie się w niedzielę dnia 23 lutego o godzinie 2 popołudniu w biurze Mleczarni, gdzie będą wygłoszone referaty przez Radio.

Składki na rok 30 będą ściągane. O liczny udział prosi **Zarząd.**

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 10 II. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:	
a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnie	130—134
b) pełnomięsiste młode	120—127
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	110—116
Jałówki i krowy	
a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartościrzeźniej	146—140
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	130—134
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	116—120
d) miernie odżywione krowy i jałówki	100—120
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—(00
Opasy chlewne:	
Cielęta	
a) najprzedniejsze cielęta tuczne	152—160
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	140—154
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130—136
d) liche ssaki	116—120
Owce	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—146
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—130
c) miernie odżywione skopy i owce	110—120
Świnie	
b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	244—250
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	234—400
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	224—220
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	226—200
f) maciory i późne kastraty	800—201

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 10 II. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	23,30—30,25
Pszenica	84 00—36,65
Jęczmień zw.	23.75—24.70
Jęczmień brow.	26 75—15.75
Owies	20.00—55 00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	20.58—72.15
Mąka pszenna 65% z work.	25.50—24.02
Otręby żytne	18,25—19,50
Otręby pszenne	17,25—17,50